

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

<p>Rzymsko-katolickie: Dziś: Franciszka Borg. Jutro: Placyda m. Pojutrze: Brunona w.</p>	<p>Grecko-katolickie: Charytona. Kyriaka. Ftekły mucz.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenia, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kurapatwy, lisy, słonki, jarząbki, głusze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 6 g. 17 m. Zachód „ o 5 g. 14 m. Barometr 760. Pogo a.</p>
---	---	---	---	---

Terazniejsza administracja szkół ludowych.

W Otyni (miasteczko za Stanisławowem) przy trzyklasowej mieszanej szkole, są trzy posady nauczycielskie, jedna systemizowana a dwie nadetatowe. Obie ostatnie muszą być tym samym kandydatom co roku nadawane dekretemi nominacyjnymi. Tak wymaga formalistyka. Oczywiście bez dekretu nie ma i asygnaty na pensję. W br. nauczyciele ci pełnią służbę dotychczas bez nominacji, i trzeci już miesiąc nie pobierają ani szelaga zapłaty. Z czego tu żyć tym ofiarom naszych ościężałych biurokratycznych porządków i jak nie popadać w łapy lichwy żydowskiej. Żeby choć czem prędzej utworzyła się jaka asekuracja dla nauczycieli ludowych od śmierci głodowej. Krakowskie towarzystwo nie skore do tego, więc może „Dniestr“ pomyśli o takim dziale ubezpieczeń?

Elektryczne wygody we Lwowie.

Prośba wniesiona na ręce prezydenta, o której wspomnieliśmy, opiewa następująco:
 Świetna Reprezentacja kr. st. miasta Lwowa! Możliwość praktycznego zastosowania elektryczności dla usług człowieka, która w ostatnich dziesiątkach lat powołała do życia cały szereg towarzystw elektrycznych, zapisanych jak najpochlebniej w kronikach rozwoju każdego miasta większego, zachęciła grono obywateli miasta Lwowa, w myśl cywilizacyjnych postępów Zachodu, do założenia „Krajowego towarzystwa elektrycznego“ a to tem bardziej, że szczególne warunki, jakie w ostatnich czasach wyrobiły się w mieście Lwowie, wskazują na konieczność założenia jak najprędzej takiego towarzystwa.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że powstanie „Krajowego towarzystwa elektrycznego“ w mieście Lwowie, którego zadaniem będzie ułatwiać w całym kraju pojedynczym jednostkom korzystanie z tej potężnej, a tak pożytecznej siły natury, przyczyniłoby się odrazu do rozwiązania kilku najważniejszych i piekących kwestyj w mieście Lwowie, których pozostawienie w dzisiejszym stanie, mogłoby być połączone tylko ze stratami dla ogółu mieszkańców miasta Lwowa.

Dzisiaj nie da się już zaprzeczyć, że przedsmak użytkowania elektryczności dla codziennych potrzeb udzielił się w całej pełni naszemu krajowi, a w szczególności miastu Lwowu jako stolicy i ludził by się ten, komu by się zdawało, że zdoła powstrzymać w pędzie cywilizacyjną falę płynącą od Zachodu.

Pomijając prowincję samo miasto Lwów daje tego dzisiaj już bardzo liczne dowody, a przede wszystkim pod względem zastosowania elektryczności do oświetlenia. To też pozwolimy sobie tylko przytoczyć na potwierdzenie naszego zdania, że instalację światła elektrycznego posiada już, lub właśnie zaprowadza i Wydział krajowy, teatr zimowy i letni, galicyjska kasa oszczędności, pałac hr. Siemieńskiego, hotel podolski Hausmana, chemiczne laboratorium ck. uniwersytetu, łaźienki św. Anny, fabryka gipsu Franza, fabryka braci Wezelaków, fabryka spirytusu Mikolasza, browar w Lisienicach, bazar Hausmana obok kasy oszczędności itd.

Nadto pozwolimy sobie przypomnieć tę okoliczność, że w przeddzień zapowiedzianego przybycia Najj. pana popyt i potrzeba oświetlenia elektrycznego, była tak silną, że zdecydowano się bo-

daj prowizorycznie na znaczne wydatki na cele oświetlenia elektrycznego, jak to uczynił Wydział krajowy i ck. kolej państwowa. Nawet sama gmina miasta Lwowa miała już wypadek zapotrzebowania oświetlenia elektrycznego, przy sposobności oddawania ck. szkoły przemysłowej na użytek publiczny.

Dosyć to dowodów na poparcie naszego zdania co do naturalnego i niczem nie dającego się powstrzymać rozwoju światła elektrycznego w mieście Lwowie. A przecież chociaż z jednej strony objaw ten jest bardzo pocieszający, że pojedyncze jednostki wprowadzając u siebie światło elektryczne oceniają przez to już sama wyższość i zalety oświetlenia elektrycznego nad innymi systemami, to ubolewać trzeba bardzo nad tym smutnym faktem, że jednostki te o najlepszych chęciach, padają ofiarą operujących w naszym mieście spekulacyjnych żywiół zagranicznych, które wyszukują nasze położenie wynikające z naszej nieświadomości, a zarazem potrzeby.

Nie możemy tutaj wymienić znowu całego szeregu strat, jakie poniesiono we Lwowie wskutek niestosownego urządzenia światła elektrycznego — jak też i ciągle zawieranych nowych kontraktów z firmami zakrajowymi, które odbiorców tylko na stratę narażać mogą.

Podczas gdy za granicą kwestja oświetlenia miast światłem elektrycznym jest już uregulowaną, u nas wskutek chorobliwego rozwoju, porowadzi ona do zupełnego zdyskredytowania tego systemu oświetlenia.

Chcąc tedy kwestję oświetlenia elektrycznego sprowadzić na dzisiaj powszechnie praktykowaną na trzy, postanowiono założyć centralną stację dla oświetlenia elektrycznego a przez to dać możliwość wszystkim mieszkańcom miasta Lwowa korzystania ze światła elektrycznego bez narażenia ich na wyzyskiwanie, straty i rozczarowanie.

Niemniej doniosłą jest kwestja elektrycznej kolei żelaznej dla rozwoju miasta i pod względem potrzeby rozprzestrzenienia sieci istniejących, panuje chyba tylko jedno zdanie. Dlatego tylko krótko wspomnimy, że zadaniem „Krajowego towarzystwa elektrycznego“ jest także wybudowanie i utrzymywanie ruchu na nowych kolejach elektrycznych. W tym względzie towarzystwo podjęłoby się wybudowania linii kolejowych, uznanych za potrzebne przez świetną Reprezentację miasta Lwowa, a przede wszystkim linii łączących dworzec główny, przedmieście Bajki, plac Marjański, ulicę Łyczakowską, z cmentarzem łyczakowskim, i linię boczną z placu Marjańskiego do parku stryjskiego, jako na razie najniezbędniejsze dla rozwoju miasta.

Niewątpliwie, że przy powzięciu zamiaru założenia „Krajowego towarzystwa elektrycznego“ ważną rolę odgrywała odbyć się mająca wystawa krajowa. Do kardynalnych bowiem warunków powodzenia wystawy krajowej należy ułatwienie komunikacji i oświetlenie elektryczne, bez którego dzisiaj żadna wystawa już obejść się nie może. To też „Towarzystwo krajowe elektryczne“ i w tym względzie przyczyniłoby się do urządzenia wystawy, oświetlając ją elektrycznie i budując linię dojazdową, łączącą śródmieście z placem wystawy.

Z tych to szczególnych względów powzięło konsorcjum składające się z pp. Hipolita Bohdana, prof. dr. Adama Czyżewicza, dr. Wacława Domańskiego, prof. Romana Dzieślewskiego, inżyniera Walerjana Dzieślewskiego, ks. Adama Sapięhy, hr.

Wilhelma Siemieńskiego i dr. Alfreda Zgórskiego, a upoważnione reskryptem wysokiego ck. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16. lipca 1892 do l. 15.177 do przedsięwzięcia kroków przygotowawczych celem założenia akcyjnego „Krajowego towarzystwa elektrycznego“ we Lwowie, myśl założenia takiego towarzystwa, któreby zapobiegło narzucaniu się nam obcych, a nas wyszukujących żywiółów, dopomogło bezowocnym usiłowaniam pojedynczych, a chętnych jednostek, położyło kres kosztownym próbom zaprowadzenia światła elektrycznego w pojedynczych budynkach miasta Lwowa, a natomiast sprowadziło kwestję oświetlenia elektrycznego, kolei elektrycznej i przesyłki prądu dla innych celów przemysłowych w jak najkrótszym czasie na właściwe tory, tj. zaopatrzenie miasta w prąd elektryczny ze stacji centralnej.

Wyżej wymienieni udają się przeto do świetnej Reprezentacji kr. st. miasta Lwowa o łaskawe przyrzeczenie dania pozwolenia na:

- 1) budowę i urządzenie stacji centralnej i kładzenie sieci przewodów elektrycznych w mieście Lwowie;
- 2) na budowę i prowadzenie ruchu na kolejach elektrycznych, które świetna Reprezentacja uzna za stosowne.

W celu bliższego określenia przedwstępnych pertraktacji pozwalamy sobie załączyć „projekt umowy“, a w szczególności musimy zwrócić uwagę świetnej Reprezentacji miasta Lwowa na następujące ważniejsze okoliczności:

1. Znając dokładnie treść umów z towarzystwem gazowym i towarzystwem konnej kolei żelaznej, przy których gmina miasta Lwowa kierowała się tylko wygodą dla mieszkańców stolicy i poczyniła nawet ofiary, jak: bezpłatne odstąpienie gruntu pod gazownię, uwolnienie od opłaty za używanie ulic i placów, prosimy o podobne traktowanie także sprawy „Krajowego towarzystwa elektrycznego“.

2. Znając dokładnie treść tych dwóch umów z obcokrajowymi towarzystwami, poddajemy się wszystkim tym obostrzeniom i zastrzeżeniom, które tylko gmina miasta Lwowa od nas zażąda.

3. Podnosimy jeszcze §. 44 naszego „projektu umowy“: na wypadek, gdyby gmina miasta Lwowa chciała przystąpić do „towarzystwa elektrycznego“ jako akcjonariusz, jesteśmy gotowi do wszelkich pertraktacji w tym kierunku, gdyż zasadą naszą jest postęp, wygoda publiczności, emancypacja przemysłu krajowego od zagranicy, a na samym końcu skromny zysk od włożonego kapitału.

4. Wobec nie dalekiego terminu wystawy krajowej, musimy tutaj dodać jeszcze, że budowa centralnej stacji dla oświetlenia i kolei elektrycznej wymaga czasu najmniej półtora roku, że przeto pospiech w udzieleniu nam decydującej odpowiedzi w dobrze zrozumianym obopólnym interesie jest wskazany. Lwów 10. paźd. 1892. **Konsorcjum.**

Cholera.

Z Krakowa donoszą 8¹ bm. Fizyk miejski ogłasza: „Od g. 8 rano d. 7. bm. do 8. rano 8. bm. nikt nie zapadł i nikt nie umarł na cholere. Dotychczas zachorowało na cholere 32 osób. Umarło 13. Wyzdrowiało 8. Pozostało w leczeniu 11 osób.“

Osoby, które zachorowały na cholere mają się

lepiej, tak, że żadnej z nich nie grozi niebezpieczeństwo. Rodzinę Pucińskich umieszczono w ogradzie angielskim. Dozór lekarski w domu l. 20 przy ul. św. Wawrzyńca powierzono jednemu z ukończonych uczniów medycyny, który przebywa ciągle w tym domu.

Dzisiaj o godz. 11 przedpołudn. rozpoznał dr. Schaitter cholere w domu pod l. 3 przy placu Wolicy, zachorowała Lace Vogel, żona nauczyciela prywatnego i 7-letni syn jej Gerson.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji antycholerycznej. Z obrad jej i uchwał wymieniamy następujące punkta:

1) Uchwalono otoczyć kordonem cały kompleks domów przy ul. św. Wawrzyńca, stanowiących ognisko zarazy. 2) Wyznaczono tymczasowo do dozoru lekarskiego dla otoczonych kordonem domów R. Kupczaka, dranda med. 3) Delegat zezwolił wywozić gnój po za miasto, jedynie z tych domów, które są wolne od zarazy. 4) Namiestnictwo zezwoliło wywozić skóry z miasta. 5) O zezwolenie na wywóz kości uchwalono odnieść się z prośbą do namiestnictwa. 6) Woda przegotowana będzie dostarczoną mieszkańcom domów otoczonych kordonem; woda będzie zaprawioną kwasem solnym. Mieszkańcy ci otrzymywać będą także herbatę. 7) Co do urządzenia osobnego szpitala cholerycznego dla starozakonnych uchwalono porozumieć się z reprezentantami zboru izraelickiego. 8) Na Szczepańskim placu i na Wolicy będzie sprzedawana dla biednych herbata (szklanka po 2 ct.) 9) Nad podaniem izby handlowej, aby tandetnych ubrań nie odwietrzano przeszła komisja do porządku dziennego. 10) Nie uwzględniła także komisja podania właściciela jednego szynku o przedłużenie godzin dla jego otwarcia. 11) Uchwalono sprawić ludziom, zajęтым przy desyngfekcji, rękawice drylowe i podwoić ich liczbę, a pacholkom i woźnym, zajęтым w domach, nawiedzonych cholera, udzielić dodatek do pobieranej pensji. 12) Przypomniało uchwałę do wykonania, aby zapobiedz picu wody ze studzien publicznych za pomocą ręki, przykładanej do rury. 13) Zwrócono uwagę na usterki sanitarne co do ścieków i rowów na krańcach miasta.

Na Podgórze i w powiecie nikt nie zachorował również w ostatniej dobie.

Austr. ministerstwo spraw wewn. wydało przepisy, określające szczegółowo rodzaj desyngfekcji, w jaki sposób i na jakich produktach ma być przeprowadzona na granicach państwa i dworcach kolejowych. Ministerstwo widziało się spowodowane wydać przepisy z tego powodu, iż doszło do jego wiadomości, że niektóre organa, którym polecono czuwanie i przeprowadzanie środków ochronnych i zaradczych, niejednokrotnie z podróznymi postępowały bezwzględnie, wykraczając po za granice rozporządzeń.

W niektórych miejscowościach — jak doniesiono ministerstwu — używano proszku karbolowego do desyngfekcjonowania osób. Jest to zupełnie niepotrzebne, a nawet bezcelowem, i tylko zraża się strony do organów rządowych i dyskredytuje całą akcję zapobiegawczą.

Co się tyczy desyngfekcji pakunków i odzienia daje ministerstwo szczegółowe określenia, jak należy postępować, aby nie narażać publiczności na niepotrzebne straty i szkody. Były bowiem wypadki, że desyngfekcjonowano kapelusze damskie, parasole itp. przedmioty, uznając je za rzeczy stare i brudne, na które władze kazały szczególniejszą zwracać uwagę. Otóż takie rozumienie przepisów gani ministerstwo i wyjaśnia, jak je należy interpretować.

Dalej mówi rozporządzenie ministerjalne, jak niestosownie postępowano z przesyłkami frachtowymi, które niejednokrotnie wskutek niestosownej desyngfekcji zniszczono, albo narażano przemysłowców na ogromne straty, odsyłając przesyłki napowrót do fabryk, pomimo iż to były przedmioty takiego rodzaju, które wcale zawleczeniem cholery nie grożą. Dowóz zatem zboża zdrowego w całych i dobrych workach jest dozwolony. Do desyngfekcji powinno się używać mleka wapiennego, albo 5-procentowego roztworu karbolowego. Przy desyngfekcji przesyłek, które muszą być otwarte, może strona zażądać, aby obecnym był reprezentant władzy. Desyngfekcja musi być uzasadniona, jako niezbędnie potrzebna.

Następnie wymienia rozporządzenie ministra środki i znaki, jakie należy pozostawiać na przedmiotach desyngfekcji poddanych, aby je łatwo można było odróżnić od innych. Rozporządzenie to

w całości ma być podane do publicznej wiadomości.

KRONIKA.

Ostatnie doniesienia fizykatu lwowskiego. Sobota. Od godziny 6 rano do 6 wieczór nie było podejrzanego wypadku.

Niedziela godz. 6 rano. Inspekcyjni lekarze dr. Landau i dr. Krygowski. W ciągu ubiegłej nocy nie zaszędł żaden wypadek podejrzany.

Poniedziałek, godzina 6 rano. Lekarze inspekcyjni: dr. Riwczes i dr. Sokal. Ubiegłej nocy nie zaszędł żaden wypadek podejrzany. Lekarzy stacyjnych używano kilkakrotnie do wypadków wcale nie identycznych z chorobami gastrycznymi.

Inauguracja roku szkolnego w uniwersytecie Jagiellońskim, odbyła się 8. bm. Po nabożeństwie odbył się akt otwarcia roku szkolnego w auli uniwersyteckiej. Rozpoczął uroczystość b. rektor ks. dr. Chotkowski złożeniem sprawozdania z ubiegłego roku szkolnego i oddaniem władzy w ręce nowo wybranego rektora prof. dra Madejskiego. Po stosownym przemówieniu wstępem wygłosił prof. Madejski odczyt „O znaczeniu prawodawstwa cywilnego w Austrii“.

Zatwierdzenie konfiskaty. Onegdaj po południu odbyła się 3 1/2 godzinna rozprawa w sprawie rekursu wniesionego przez red. *Ekonomisty polskiego* przeciw potwierdzeniu konfiskaty 31. numeru tegoż czasopisma przez sąd wyższy. Inkryminowana była rozprawa pt. *Dwadzieścia i pięć lat Rosji w Polsce* a raczej ustępy tejże pt. „Rządy Aleksandra III.“ i „Zakończenie“. Mieścić w sobie mają powyższe artykuły znamiona występku z §. 491 i 493. Przewod. trybunału radca Kunzek, — Spędakowski i Lorenz. Obronca dr. Nathan Loewenstein, prokurator Stebelski. Wywody prokuratora zbijał dr. Loewenstein w wyczerpującem przemówieniu. W replice podniósł prokurator, że przy konfiskatach i przy wyrokach sądowych, które takowe konfiskaty potwierdzają, nie gra żadnej roli materialna ustawa karna, *ale tylko względy prasowo-polityczne!* (Piękny komplement dla sądów. Przyp. red.) Trybunał po godzinnej przeszło naradzie wydał wyrok potwierdzający konfiskatę.

Ślub Sokoli. W sobotę w kościele OO Bernardynów lwowskich został pobłogosławiony związek małżeński panny Perier, córki artysty-rzeźbiarza z Janem Durskim, ck. urzędnikiem skarbowym, bratem nacelnika Sokolów lwowskich. Pan młody i cała liczna družyna weselna wystąpiła w strojach sokolich.

P. J. Krzesz-Mencina, zaszczytnie znany artysta-malarz, przybył po kilkutygodniowej kuracji w zakładzie hydropatycznym dr. Ebersa w Krynicy, na krótki czas do Lwowa.

Prezentę na gr. kat. probostwo w Rusiatyczach otrzymał ks. Paczowski z Nadjatyecz.

Jazda na odległość zakończyła się w sobotę o godz. 12. w południe. W nocy na sobotę jako ostatni jeźdźcy przybyli z Berlina kapitan Witich (110 g. 30 m.), porucznik Müller (110 g. 20 m.) i podpor. Rauch (112 g. 7 m.). Ogółem przybyło do Wiednia 71 jeźdźców niemieckich. Z 116 jeźdźców 24 ustąpiło skutkiem wypadków z końmi, a co do 21, to nie wiedzieć co się z nimi stało. Klacz Reitzensteina „Lippoprings“ zachorowała na zapalenie płuc.

Liczba koni, które padły podczas jazdy na odległość, wynosi ogółem 20, z tych 11 było niemieckich, a 9 austro-węgierskich. Z wyjątkiem jednego, wszystkie wierzchowce zginęły podczas drogi.

Curiosum. *Dziennik Polski* donosi: Pan Samuel Horowitz, prezes zboru izr., zabezpieczył się w towarzystwie asek. „New-Jork“ na kwotę 50.000 zł., przeznaczając tę kwotę na cele dobroczynne, a w szczególności na ubogich m. Lwowa. Kogo stać na to, powinien przykładać ten naśladować.

Równocześnie złożono wczoraj w naszej administracji kartkę zastawniczą na zastawiony serbski los tabacznicy (za 5 zł.) z tem przeznaczeniem, że na wypadek, jeżeli główna wygrana 100.000 fr. padnie na ten los, ofiarodawca przeznacza tę kwotę na cele dobroczynne, a w szczególności na ubogich m. Lwowa.

Drugi ofiarodawca złożył znowu kartkę loteryjną na 50 ct z przeznaczeniem wygranej na dochód tych dobrodziejów, którzy ubezpieczają się na cel dobroczynny — przed śmiercią zbankrutują i nie będą mogli dalej płacić rat na polię.

Trzeci znowu ofiarodawca przeznaczył dziesiątą część spadków po wujaszkach w Ameryce — których każdy mieć może, jakkolwiek o nich wcale nie wie — na ajentów tych towarzystw amerykańskich, które prawdopodobnie zbankrutują, osierocając swoich reprezentantów. Żaden z tych trzech ofiarodawców nie chce być wymienionym, obawiając się, aby rzekomi jego spadkobiercy

nie wymodlili rychłej jego śmierci, jak to od wczoraj czynią ubodzy m. Lwowa *ex re* najnowszego zapisu Sam. Horowitza.

Zaraza na bydło. Z Brzeżańskiego piszą do *Diła*: W Koniuchach, Augustówce i okolicy choruje mocno chudoba, a pomocy od władz nie ma żadnej. I w Józefówce pow. złoczowskiego miała pojawić się epidemia na bydło. W Pławcu i Glinnej ginie znowu nierogacizna i drób. Możeby namiestnictwo poruczyło starostwom w Brzeżanach i Złoczowie, aby wysłały weterynarzy do okolic nawiedzonych zarazą, albowiem *sekwestratory podatków nie rozumieją się na weterynarji.*

Apteczki antycholeryczne Ruckera (podług przepisu dra Widmanna) sprowadziło wiele rad powiatowych w Galicji.

Z komisji dla kodeksu karnego. Dłuższa dyskusja powstała przy § 14, który ustanawia zaostrenia kary przez posty, twarde łoża i ciemnicę. Obostrzenia te wykluczone są przy karach „więzienia państwowego“ (Staatsgefängnis) i przy karach więzienia za przestępstwa polityczne. Dr. Herbst (w pozostawionych przez zmarłego zapiskach) występuje w razie zatrzymania tego paragrafu przeciw temu, ażeby zaostrenia te nie odnosiły się do więzienia śledczego. Dr. Zucker, dr. Jacques i referent dr. Kopp przemawiali z humanitarnych względów za skreśleniem tego paragrafu. Dyskusja nad tym paragrafem nie została jeszcze zakończoną.

Karna rozprawa przeciw handlarzom dziewcząt odbędzie się dnia 18. bm. Oskarżonych bronić będą pp. adwokaci Horowitz i Fleschner.

Kronika policyjna Wczoraj wieczorem napadniętą została Antonina Mojsowicz, kucharka, na ul. Janowskiej przez dwóch zarobników, którzy obalwszy ją na ziemię, obrabowali z kwoty 3 zł. i przed nadchodzącymi przechodniami umknęli. Podejrzanego o ten rabunek Kupczyńskiego aresztowała policja.

Nagła śmierć W nocy z 7. zmarła nagle na ul. Podgórzej Tekla Kunicka, żona gk. proboszcza w Buratynie, licząca 66 lat. Przyczyną śmierci na razie nie skonstatowano, zwłoki oddano do kostnicy szpitala.

Dyrektor cyrku Schumann zasądzony przez wojskowy sąd pruski na więzienie za dezercję z wojska, ulaskawiony został przez cesarza niemieckiego.

Obiad jubileuszowy. Na uczczenie pracy nauczycieli, którzy przed 25 laty ukończyli seminarjum w Poznaniu, odbyła się 5. bm. w wieczór w tamtejszym hotelu Francuskim piękna uroczystość. W gronie jubilatów zasiadło do stołu około 50 gości, reprezentujących stan kapłański, kupiecki, przemysłowy i nauczycielski. W licznych a pięknych toastach wskazywano na trudności, jakie nauczyciele w Poznańskim w swej pracy do zwalczania mają i na zasługi, jakie jubilaci mianowicie na polu religijnego wychowania młodzieży naszej położyli. Pamiętano i o tych, których los nienawistny zapędził w strony nadreńskie, nie pozwalając wiaść udziału w obchodzie jubileuszowym. Życzono im, aby dni ich tęsknoty jak najrychlej się skończyły i aby znowu dla dobra rodzimego swego społeczeństwa pracować mogli. Uczestnicy uroczystości spędzili tem przyjemniej kilka godzin, że przemowy pełne ciepła i treści przeplatane były pięknym śpiewem, już to na głosy już też unisono, lub solowym, dalej produkcjami na fortepianie i skrzypkach. Dopiero o późnej godzinie rozeszli się goście, życząc jubilatowi, aby jeszcze długie lata przy czerstwym zdrowiu z pożytkiem dla społeczeństwa i kraju pracowali.

Liczba analfabetów armii pruskiej. Na 111.516 żołnierzy zaciągniętych w roku rezerwowym 1891/92 do armii i marynarki było 784 czyli 0,70 proc. takich, którzy nie mieli żadnego wykształcenia szkolnego, w r. 1872/73 było analfabetów 3,98 proc. Największego kontyngensu analfabetów dostarczyły Prusy Zachodnie, bo 2,78 proc., w. Ks. Poznańskie 2,36 proc. i Prusy wschodnie 1,43 proc. Ze Szlązka było analfabetów 0,89 proc., z Pomorza 0,35 proc., z Hesji i Nawaru 0,65 proc., z Saksonii 0,66 proc., z Szleswigu i Holsztynu 0,05 proc., z Westfalii i prowincji nadreńskiej 0,03 proc., z księstwa Hohenzollern 0,00 proc.

Z Kijowa donoszą: Obecnie miasto nasze przepełnione jest chorymi. Oprócz bowiem cholery, która jednak się zmniejsza, tyfus i influencja silnie grasują i zabierają liczne w ludziach ofiary.

Dnia 27. września zmarł tu właściciel majątku ziemskiego i wielkiego magazynu mebli i parkietów, P. Iwanicki. Byłto człowiek bardzo prawy i cieszył się ogólnym szacunkiem; legł zaś w grobie przedwczesnie, wie podstępnie z Podwołoczysk do Kijowa sprowadzonego Stanisława Kądzielskiego, podejrzanego przez władze rosyjskie o szpiegostwo na korzyść Austrii. A chociaż Iwanicki po kilkudniowym więzieniu w cytadeli za kauceją był z niej uwolniony i pozostawał tylko pod

nadzorem policji, zapadał z każdym dniem w cięższą chorobę i niedawno życie zakończył.

Arka Noego. Po koszule trewirskiej przyszła kolej na jeszcze bardziej sensacyjny fakt, mianowicie na odkrycie arki Noego! Miał ją odkryć Józef Nouri, dr. teologii i prawa kanonicznego, archidiacon Babilonu i papieski delegat Malabaru. Zaczyna ten kapłan zamieścić cały opis odkrycia w paryskim katol. piśmie *Univers.* D. 25. kwietnia odbył on podróż na górę Ararat wraz z kilkoma osobami, które wylicza. 2 godzina właśnie była z południa, gdy rzeczony dr. teologii ujrzał arkę. Wycieczkowcy znajdowali się może na jakichś tysiąc stóp w oddaleniu od szczytu, gdy nagle spostrzegli jakiś czarny przedmiot, który mocno odbijał od białego śniegu. Zaintrygowani tem, posunęli się jeszcze z jakichś 300 stóp wyżej i ku zdziwieniu swemu ujrzeni okrągłą długości 300 stóp a 100 stóp wysokości. W środku okrętu wznosiła się wieża, a po bokach były otwory na kształt okien. Na zakończenie dodaje ksiądz doktor, że podczas tego oglądania wszyscy byli przytomni a siła ich wzroku niczem nie była zamglona. No! teraz niedowiarki macie dowód, któremu zaprzeczycie nie będziecie mogli, a to dzięki archidiaconowi babilońskiemu.

Smutna statystyka Jedna szóstą część wypadków śmierci w armii niemieckiej w miesiącu lipcu br. pochodziła z samobójstwa.

Nie żeni się. „Agence Havas” przeczy pogłosce, jakoby Milan serbski miał zamiar ożenić się i przyjąć poddaństwo rumuńskie.

Księżna Metternich zawiadomiła dyrekcję wystawy teatralnej, iż pewna osoba, niezycząca sobie być wymienioną, złożyła na jej ręce 20.000 złr. na cele wystawy. O tę kwotę zmniejsza się więc deficyt wystawy.

Z Homestead w Anglii donoszą 8. bm.: „Wczoraj usiłowano wysadzić w powietrze dynamitem dom, w którym nocowało 40 nienależących do syndykatu robotników z zakładów Cornegiego. Okna i fasada zburzone; nikt życia nie stracił. Przypuszczają, iż sprawcą jest jeden ze strejkujących.”

Aron Filip zadaje kłam referentowi Rady zdrowia a nas skarży do kryminału. W sobotę bowiem po szabasie przysłał nam pismo następujące: „Po myśli §. 19. ust. pras., proszę zamieścić na takim samym miejscu, gdzie ulegający niniejszemu sprostowaniu ustęp był umieszczony, następujące: *Sprostowanie.* W numerze 279 z r. 1892 *Kurjera Lwowskiego* w artykule pod napisem „Miejska Rada zdrowia” szczegóły podane co do zarządzonej rekonstrukcji kamienicy Arona Filipa w Skarbowski ulicy, nie są zgodne z prawdą. Nie jest prawdą, jakoby Aron Filip oszukał władzę, stawiając wychodki wbrew planowi, nigdy bowiem wychodków tam nie stawiał. Tę kamienicę kupił w r. 1882, w siedm lat po jej wybudowaniu przez ówczesnego właściciela, któremu magistrat rozporządzeniem z d. 6. grudnia 1875 l. 37.574 zezwolił na użytkowanie nowo wówczas wybudowanego domu, oznajmiając, że budowa nastąpiła według planów zatwierdzonych do l. mag. 33.430/74. Nie budując domu tego nie mógł A. Filip władzy oszukać. Jeśliby zaś budowa nie odpowiadała planowi, to wina tego spada na właściciela i budowniczego, którzy budowę w r. 1875 prowadzili, a w pierwszym rządzie na urząd miejski, który wydając zezwolenie na zamieszkanie domu, zaniedbała należytej kontroli, nigdy jednak na obecnego właściciela Arona Filipa, który ani domu nie budował ani nigdy nie przebudowywał. Jak tedy z jednej strony ustęp artykułu niniejszym sprostowaniu uległy, jest co do treści fałszywym, tak z drugiej strony wyrażenie o właścicielu rzeczzonego domu, „*iz jest lichem indywiduum*” podpada wprost pod ustawę karną. Zastrzegając się na przyszłość przed podobnymi fałszami, oznajmiam, że z powodu wspomnianej obelgi wnoszę równocześnie skargę do sądu karnego. *Aron Filip* (nie manu propria).

Będziemy tedy mieć przyjemność, Aronowi Filipowi udowodnić przed sądem publicznie, że nazywając go *lichem indywiduum*, powiedzieliśmy prawdę, a nawet że użyliśmy zbyt delikatnego jeszcze wyrażenia.

Korespondencja od Redakcji. Pan S. w Zbarażu. Zapytujesz pan, w której aptece można dostać „kociej flegmy”. Lekarstwa tego anticholerycznego nabyć można tylko czytając pilnie *Kurjera*.

Teatr, literatura i sztuka.

(ms). **Operetka** P. Stanisław Bogucki, artysta teatrów prowincjonalnych, debiutował w sobotę na scenie lwowskiej w partji tytułowej w operetce Delligera „Don Cezar”. Sądząc z wyboru partji, nie ulegało kwestji, że p. Bogucki jest tenorem i to wcale nienajgorszym, bowiem Dellinger w pięknej tej operetce, stawia

spiewakowi wdzięczne, ale też trudne zadanie tenorowe. Zdziwienie nasze było niemałe, gdy zaraz po pierwszych taktach, p. Bogucki okazał się miasto bohaterskim tenorem-operetkowym, zwyczajnym barytonistą o bardzo skromnej skali, ale o wcale sympatycznej barwie głosu. Brak kwalifikacji głosowej dla tej partji u p. Boguckiego, spowodował wypunktowanie w dodatku nienajszczęśliwsze prawie całej partji, a co zatem idzie, że sobotni „Don Cezar”, pod względem wokalnym ledwie przypominał oryginala Dellingera. Ta *licentia barytonica* nie powinna aklimatyzować się na scenie lwowskiej, gdzie pod względem artystycznym i tak się już dzieje aż nadto dowolności.

Zaletą sobotniego debiutanta, są bardzo szczęśliwe warunki zewnętrzne, gra sceniczna jakkolwiek jeszcze surowa, ale zdradzająca w tym kierunku talent a nareszcie temperament sceniczny.

Przy usilnej i wytrwałej pracy, p. Bugucki może się stać dobrym spiewakiem o operetkowym.

Nie wolno nam pominąć pewnego szczegółu, który oburzył publiczność niezlicznie przesłaną w teatrze zbraną. Nie wiemy kto, czy sam debiutant, czy też, jak wtajemniczeni uporeczywie twierdzą, dyrekcja teatru urządziła w sobotę tak bezczelną klakę, jakiej nie pamiętamy w lwowskim teatrze. Dość powiedzieć, że pierwsze pojawienie się na scenie nieznanego debiutanta z prowincji przywitała zgraja płatnych klakierów z galerji grzotem oklasków i tak szło dalej przez cały wieczór. Jak to nazwać?

Paebla spiewała bardzo sympatycznie pani Kliszewska, a wręcz niemożliwym królem zdolnym wystraszyć ludzi z teatru był p. Olszański. Reszta partji pozostała w dawnej obsadzie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 10. października. Cesarz przybył wczoraj rano z Budapesztu i przyjmował w południe na prywatnej audjencji Schmerlinga. Wieczorem odbyło się w burżu przyjęcie niemieckich jeźdźców. Dziś odbędzie się konferencja austriackich delegowanych w sprawie przeniesienia posiedzeń delegacji z Budapesztu do Wiednia. Węgierska delegacja zgadza się na to.

Berno 10. października. Dziś nastąpi wybór do rady państwa w Borkowicach w miejsce Pražaka. Młodoczech dr. Touczek ma najlepsze widoki.

Budapeszt 10. października. Przesilenie ministerjalne zostało tymczasowo odroczone. Przesilenie nastąpiło z powodu żądań Czakyego, między innymi obowiązkowego zaprowadzenia ślubów cywilnych.

Cholera zmniejsza się tutaj; jest wielki brak lekarzy. Wczoraj zachorowało 27, umarło 10.

W Szegedynie skonstatowano azjatycką cholere.

Berlin 10. października. Wczoraj zaszedł 1 wypadek śmierci z powodu cholery azjatyckiej.

Hamburg 10. października. Wczoraj zachorowało 14, wypadków śmierci 5 z powodu cholery.

Paryż 10. października. Na cholere zachorowało wczoraj osób 9, zmarła 1.

NADESLANE.

W miejsce dawnego już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

HENNERA

przy ul. Akademickiej l. 18.

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki

J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu, we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2. I piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności) poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najsłynniejszych fabryk.

Od 50 lat istniejąca firma:

JAN WALLACH i SYN

skład sukna i towarów wełnianych ma zaszczyt uwiadomić p. p. krawców, że karty próbek na sezon jesienno-zimowy są przygotowane i prosi o łaskawy odbiór takowych.

Ck. notariusz
ANTONI WITOSZAWSKI
będąc z Brodów do Lwowa przeniesiony, rozpoczął swe urzędowanie w kancelarji przy placu Marjackim liczba 7. I piętro z dniem 8. października.

Zmiana pomieszkania.
Dr. Emil Wechsler
specjalista w chorobach żołądka i jelit, mieszka obecnie ul. Kilińskiego l. 2. (nad księgarnią Gubrynowicza) i ordynuje od 3—5.

5% Obligacje komunalne Banku krajowego
4% Obligacje funduszu propinacyjnego
kupują i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą i bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. Najbardziej szkodliwym środkiem do okularów, cwikarów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji satysfakcyjnie i punktualnie. Reparatcje najrychlejszą i najtaniej.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1. Wstęp wolny.

WIGUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 18. I piętro w dawnym lokalu otwarte codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

MUZEUUM KAZŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

MUZEUUM UCZENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, w środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

GRACH SEJNOWY, codziennie, po poprzednim ogłoszeniu się u sąsiedniej granicy.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH
według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg osobowe	Pociąg posp.	Pociąg osobowe	
Z Krakowa	6-01	2-50	9-01	6-46	9-32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-43	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Nowosielicy	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Słobody rangurskiej	10-09	—	—	1-43	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-43	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	2-35	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Zawoczanego i Strzja	—	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	4-48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8-22
Z Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-41	8-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	3-10	—	10-02	10-52	—
Do Suczawy	6-38	—	9-56	3-22	10-56
Do Husiatyna via Halicz	6-38	—	—	3-22	—
Do Słobody rangurskiej	6-38	—	9-56	3-22	10-56
Do Nowosielicy	6-38	—	9-56	—	10-56
Do Hliboki	6-38	—	9-56	—	—
Do Radowic	6-38	—	9-56	—	10-56
Do Kimpolungu	6-38	—	—	3-22	—
Do Strzja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Strzja i Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Strzja, Zawoczanego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	—	7-41
Do Belzca i Sokala	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-36

Uwaga! Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 6-59 rano.
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 55 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych **JAN JARZYNA** jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.

Wszelkie możliwe środki do desinfekcji jakoteż rozpylacze do karbolu po cenach najtańszych poleca **ALOJZY HÜBNER** Lwów, Rynek 38.

Duża Realność zwyż 6% czystego dochodu, czynsz zapewniony na 5 lat kontraktownie, do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela pan adwokat dr. Dziubiński, plac Marjański 1. 10 II. piętro.

Handel założony Najlepsze Okruchy herbacienne pół kilo po 1 zł. 50 ct. zł. 1-80 i 2-30 w głównym składzie **HERBATY** Fr. Schubutha i Syna we Lwowie Rynek 1 45. w roku 1789.

J. IHNATOWICZ Lwów sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11. **Kraków**, Sukiennice 20. **Czerniowce**, Rynek 2.

Olejek taninowy oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakon 50 ct.

Pomada chinowa wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 i 40 centów.

Woda ateńska do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrzuca barwę i połysk włosów. Flakon 80 centów.

Starszy pomocnik handlu galanteryjno-drobiazgowego szybki ekspedjent, korespondent, buchalter, poszukuje pomieszczenia. Łaskawe zapytanie uprasza pod „Zaufanie“ do biura dzienników i ogłoszeń Ludwika Płohna Lwów, ul. Karola Ludwika 9

Celem urzędzenia składu komisowego maki we Lwowie, szuka się komisjonera kauejonowanego.

Pisemne oświadczenia pod adresem „Z. T. 5000“ do administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Nauki gry na skrzypcach udziela **Aleksander Kleiner, kompozytor**, ul. Sykstuska 1. 20 I. piętro.

We wszystkich księgarniach są do nabycia następujące kompozycje **Aleksandra KLEINERA.**

Do spiewu i na fortepian.

a) „Gott mit Dir“ op. 16 1 ct.
b) „Sie liebten sich beide“, op. 17 60
„In Deiner Nähe“, op. 18 60
„Lebe wohl“, op. 21 75
„Still ist die Nacht“, op. 25 75
„Schwerer Abschied“ op. 28 75
„Mein Herz, ich will Dich fragen“ op. 31 72
„Gondoliera“ op. 66 75

Na fortepian:

„Marsz weselny“, op. 19 75
„Tarantella“, op. 22 75
„Gedenke mein“ Nocturno op. 26 60
„Marie de Lusignan“ Gawot, op. 34 90
„Tiere Polonaise“, op. 36 90
„Zecine Polonaise“, op. 41 90
„Le Reve“ Valse de Ballet op. 60 1.
Pottpourri nr. 1 z op. „Dziewica z Ma-Pottpourri nr. 2 z rienburga“ po 1.50
„Bolero“ z opery „Dziewica z Marienburga“ 60

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.
Wino białe stolowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.
Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel **S. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.

Kucharki naftowe niedymące (pod gwarancją) po ztr. 2-25 3- i 3-75 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Książki i nuty wypożyczalni Stanisława Köhlera, ulica Batorego 28 we Lwowie. Najtańsza i najbogatsza. Abonament miesięczny 40 ct. Kaucja ztr.

Przybylskiego handel wędlin pod 1. 3. ulica Krakowska i 44. ulica Gródecka sprzedaje: 1/2 kilo słoniny 34 ct., 1/2 kilo smalcu 36 ct. Wszelkie inne wędliny po cenach niższych. Szynkarze i graizlerze otrzymują rabat (opust.)

Panienci znajdują pomieszczenie macierzyńską opiekę w domu inteligentnym, jakoteż mogą pobierać lekcje muzyki, przedmiotów szkolnych i rozmowy języka niemieckiego. Adres w administracji. 542

Trucizna na myszy, w skutkach niezawodząca rozseła apteka w Winnikach. Pakiet 5 kilo 2 ztr. 579

Piotr Momoki pracownia wszelkich robót ślusarskich i specjalista wag we Lwowie ul. Chorążczyzna 1. 19. 553

Zakład artystyczno-rzeźbiarski T. S. Czernawskiego Lwów plac Bernardyński 1. 15. 588

Młodszy pomocnik z handlu towarów kolonialnych i win od 15. lub 30. października poszukuje miejsca. Łaskawe zgłoszenia „Praca“ poste restante Przemyśl. 581

8 okien czterokrzydłowych prawie nowych z dużymi szybami i eleganckim okuciem tania do sprzedania pod 1. 27. ul. Lyczakowska.

Lokal na na mleczarnię lub dwa sklepy do najęcia Batorego 30. 590

Urząd pocztowy w Leżajsku poszukuje ekspedytorki. 598

Pomocnik z handlu galanteryjno-norymberskiego dobrze polecony poszukuje zaraz posady. Adres B. W. poste restante Nowy Sącz. 599

Poszukuje bony francuskiej dla czirolotnej dziewczynki. Jonasz, Zygmuntowska 1. 17. 596

Poszukuje zaraz leśniczego egz. zarząd dóbr w Potoku złotym. Pensja od 120 — 150 ztr. względnie do ubocznych dochodów, które 30—50 ztr. wynoszą, 12 korcy zboża, opał, ogród i pomieszkanie. Odpis świadectw nadsełać i adresy chlebodawców. 600

Ważne dla dam! Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Akuszerka egzaminowana ze Lwowa zamieszkuje od dwóch miesięcy w Bóbrce bardzo praktyczna i doświadczona we wszystkich chorobach kobiecych. Marja Konikoska. 607

Na sezon szkolny!

Wszelkie PRZYBORY do pisania, rysowania i malowania. Kompletne WYPRAWY szkolne poleca po najniższych cenach **F. Nizalowski** Lwów Hotel Żorża.

Biuro Kępskiego Trybunalska 1. poleca dozorców, lokaj, klucznice, panny krawczyńce oraz wszelką służbę. 529

Pianino do sprzedania i fortepian do wypożyczenia Rynek 12. I. piętro. 397

Poszukuje się stancji dla akademika i ucznia niższych klas średnich w pobliżu IV. gimnazjum od 15. października. Żądany osobny pokój. Warunki zresztą skromne. Płaca 36 ztr. Zgłoszenia Zdzisław poste restante Lwów. 604

Ogródek fröblowski Kościuski 1. 4. poszukuje fröblanki. Przyjmuje dzieci także do nauki czytania i pisania. 603

Poszu uje się magazyniera z kaucją 2000 ztr. wa. Oferta pod lit.: „A. 2000“ do „Kurjera Lwowskiego“

Tanie meble Czarnieckiego 1. 26. 606

Zabudowanie Benedyktynek małe mieszkanie. 605

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 385

4 pokoje, kuchnia, szpiżarnia, 2 pokoje, kuchnia Długosza 23.

Kawalerski pokoj piękny frontowy urządzony zaraz do najęcia Krakowska 14. III. piętro lewe drzwi. 566

Pokój z przedpokojem do wynajęcia. Chorążczyzna 23. 560

Pomieszkanie przy ulicy bocznej Lyczakowskiej bocznej 1. 4. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. 889

Cztery pokoje z balkonem i kuchnią na pierwszym piętrze, ulica Kraszewskiego 23. 532

5 pokoi: 3 frontowe duże z balkonem, kuchnią i przynależnościami zaraz do najęcia ulica Słowackiego 5. 585

24. Batorego sklep duży, 3 pokoje i kuchnia w oficynach. 575

Krasickich 16. front I. piętro 7 pokoi balkon i przynależności zaraz do wynajęcia. 480

3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia z widokiem na ogród miejski Mickiewicza 22. 597

Piękny pokój frontowy z całym utrzymaniem. Akademicka 16. 584

Najbardziej dla nowożeńców tania pomieszkanie (jeden lub dwa pokoje z kuchnią) zaraz. Cenę pod: „Money“ poste restante Lwów. 608

Otwarcie restauracji.

Podpisany ma zaszczyt donieść, że z dniem 8. października otwiera przy ulicy Jagiellońskiej pod liczbą 16 **Restaurację, handel wina, skład piwa** okocimskiego i Lillienfelda. Przyrzekając skrupulatną usługę, nader doborowe potrawy i napoje, proszę o łaskawe względy. Z Szacunkiem **Teofil Teichman** propinator miasta Lwowa. Ulica Jagiellońska pod 1. 16.

Fabryka wody sodowej „SANITAS“ (Sykstuska 23). **Alfreda Fabiana**, magistra farmacji Uniwersytetu Lwowskiego i warszawskiego, w myśl rady prof. Nothnagla, zabraniającego wobec grożącej epidemii pić wodę surową, wyrabia wodę sodową wyjątkownie z wody przegotowanej, a tem samem zupełnie nieszkodliwej.

„DNIESTR“
Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie.
założone na podstawie koncesji Wysokiego ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. grudnia r. 1891 do l. 22.751, rozpoczęło swoją czynność z dniem 15. września 1892.

„Dniestr“, oparty na zasadzie wzajemności swoich członków, ubezpiecza wszelki ruchomy i nieruchomy majątek przeciw szkodom ogniowym, pod najkorzystniejszymi warunkami i policza możliwie najniższą premię.

Wszelkie szkody likwidują się i wypłacają natychmiast po pożarze.

Fundusz zakładowy „Dniestru“ wynosi na razie 50.000 ztr. Tak fundusz zakładowy, jak i kontrakty zawarte z pierwszymi Towarzystwami kontrasekuracyjnymi, umożliwiają „Dniestrowi“ przyjmować ubezpieczenia na jak największe sumy.

Druki, jak i wszelkie bliższe wyjaśnienia podają Agenci, ustanowieni we wszystkich miastach i miasteczkach, jak również we większych wsiach, a także Dyrekcja „Dniestru“ we Lwowie, ulica Teatralna 1. 8.

Najlepsze i najtańsze mydło toaletowe.
Najodpowiedniejszym mydłem dla **Pielegnacji skóry** jest na polecenie powag lekarskich nowo wprowadzone **Doeringa mydło z sową.**

Jest ono łagodnem, neutralnem, wolnem od wad mydłem toaletowem pierwszorzednem o przyjemnej perfumie i znakomitym wpływem na **gibkość i piękność skóry** (d) jakoteż dla osiągnięcia i utrzymania delikatnej cery.

Jako absolutnie nieszkodliwe i niedrażniące zalecanem jest przez lekarzy **Doeringa mydło z sową** wszystkim matkom do mycia niemowląt i dzieci.

Osoby o niezwykle czułej albo popękanej i chropowatej skórze, nieznajdą środka do mycia **odpowiedniejszego i łagodniejszego** nad **Doeringa mydło toaletowe.**

Jako znak jest na każdej sztuce prawdziwego **Doeringa mydła** wyciśnięta nasza marka ochronna **SOWA**, ztąd nazwa **Doeringa mydło z sową**.

Do nabycia po 30 ct. za sztukę.

Mydła Doeringa z sową nabyć można we Lwowie: u F. S. Bardasza; S. Gabriela i J. Chlebownika, plac Halicki 3.; Gergowicza i Bauera; Alojzego Hübnera, drog. H. Leona, fryzjera, ul. Teatralna; Seyfartha i Dydyńskiego; Wrześniowskiego i Włodka, Halicka 4.; Leopolda Lityńskiego, drog., Kopernika 2.; u Marjana Bałandy w Drohobyczu; apt. Romualda Palcha w Jasle; J. P. Goetz w Kołomyży; Jana Ryzewicza i Sp. skład perfumeryj w Jarosławiu; Wł. Mańkowskiego, apt. w Przemyślu, w Tarnopolu u M. Belemera.

Jeneralne zastępstwo dla Austro-Węgier:
A. Motsch & Comp. Wien I., Lugeck 3.